

# XIV Ekstremalny Maraton Pieszy

- Wyczerpujący maraton w Beskidzie Wyspowym i Gorcach wyruszył ze Słopnic
- Kieratowicze XIV maratonu mieli w tym roku do pokonania trudną trasę

## Sport

Jacek Bugajski  
limanowa@gk.ol

Zakończył się XIV Międzynarodowy Ekstremalny Maraton Pieszy Kierat 2017. Tegoroczna rywalizacja miała wyjątkowy charakter. Po raz pierwszy bazą zawodów nie była Limanowa. Start i meta zorganizowana została w Słopnicach.

### Trzy dni dużych zmagañ

Impreza trwała trzy dni. Zgodnie z regulaminem uczestnicy swoją górską wędrówkę rozpoczęli w piątek o godz. 18, ze stadionu Sokoła Słopnic. O przebiegu trasy dowiedzieli się tuż przed startem z otrzymanych map. Zawodnicy musieli zameldować w 13 wyznaczonych punktach kontrolnych. Dobór trasy między punktami był dowolny.

Do pokonania było 100 km, w czasie nie dłuższym niż 30 godzin. Ekstremalny maraton przeznaczony jest dla miłośników marszobiegów oraz amatorów turystyki pieszej o bardzo wysokim przygotowaniu kondycyjnym, wysokiej odporności psychicznej i umiejętności orientacji w terenie. Trasa przebiega przez malownicze tereny Beskidu Wyspowego i Gorców. Najlepsi na mecie byli już w sobotę



FOT. KUBA TOPORKIEWICZ

► Trasę XIV Międzynarodowego Ekstremalnego Maratonu Pieszych ukończyło 272 zawodników

rano, mając za sobą bardzo męczącą noc.

### 3900 trudnych podejść

Trasa wiodła ze Słopnic przez „ramię” Mogielicy, Porębę Wielką w stronę Rabki, dookoła Turbacza i południowymi stokami Gorczańskiego Parku Narodowego przez Ochotnicę Dolną, Kamienicę do Słopnic. Uczestnicy zwracali uwagę, że była bardziej wymagająca niż w poprzednich edycjach. Suma podejść wyniosła 3900 metrów. Budowniczym tras był trady-

cyjnie Tomasz Baranowski i Andrzej Sochoń (sędzia główny zawodów).

- Późnym wieczorem, gdy zrobiło się ciemno, pojawiły się jednak przelotne, ale chwilami dość intensywne opady deszczu - informował w wydanym komunikacie Andrzej Sochoń.

- Zrobiło się mokro i ślisko, pojawiła się też mgła. Marsz w takich warunkach stał się bardzo trudny, co nie przeszkodziło najlepszym zawodnikom w osiągnięciu bardzo dużej prędkości, jak na panujące wa-

runki i stopień trudności trasy.

### Krzysztof Lisak najlepszy

Na starcie pojawiło się 653 uczestników, pochodzących z całej Polski, a także spoza granic naszego kraju. Pełny dystans ukończyło 272, w tym 25 kobiet. Najszybszy zawodnik XIV MEMP „Kierat” 2017 uzyskał czas 14 godzin 26 minut (Krzysztof Lisak z Otwocka). Jego zwycięstwo było miążdzące, bo drugiego na mecie Konrada Ciuraszkiwicza wyprzedził o godzinę i 3 minuty.

Najlepszą z kobiet okazała się Urszula Żimny z Krakowa, która pokonała trasę w 19 godzin i 53 minuty. Razem z nią na podium stanęły również Joanna Sułkowska z Rupniowa (48 miejsce w klasyfikacji generalnej).

Najlepszym z zawodników z powiatu limanowskiego był Bartłomiej Karabin z Dobrej, który w klasyfikacji generalnej zajął wysoką piątą lokatę, tracąc do zwycięzcy godzinę i 44 minuty. W pierwszej dziesiątce z terenu powiatu limanowskiego był jeszcze Paweł Michalik. Limanowianin do zwycięzcy stracił ponad dwie godziny.

Uroczyste podsumowanie zawodów odbyło w trzecim dniu „Kieratu” w Gimnazjum w Słopnicach. Wszystkie wcześniejsze edycje górskiego maratonu odbywały się w Limanowej, która była główną bazą zawodów. W tym roku zdecydowano się na zerwanie z tym zwyczajem. Taka decyzja była uwarunkowana m.in. chęcią ograniczenia tras o nawierzchni asfaltowej. Zmiana miejsca startu i mety umożliwiła również wprowadzenie nowych rozwiązań i urozmaicenia tras. Dlatego prawdopodobnie w kolejnych edycjach baza maratonu wyznaczana będzie w innych miejscowościach powiatu limanowskiego. ● ©©